

# JESTEM BARDZO PRZYWIĄZANY DO CIECHOCINKA

O IX Festiwalu Operowo - Operetkowym, muzyce, artystach, planach i Medalu Stanisława Staszica z Kazimierzem Kowalskim - organizatorem festiwalu rozmawia Jakub Giza

- *Panie Kazimierzu, czy przyjeżdżając do Ciechocinka 9 lat temu myślał Pan, że od tego momentu będzie to miejsce stałych powrotów?*

- Miałem taką nadzieję, choć nie mogłem, że pomysł mój i burmistrza Leszka Dzierżewicza tak bardzo spodoba się kuracjom. Jestem bardzo szczęśliwy, że IX Festiwal odbył się w Ciechocinku i mam wielką nadzieję, że dobrniemy do X jubileuszowego. Jeżeli to się uda, to chciałbym zaprezentować Państwu wszystkie spektakle operowe, które wystawialiśmy w Ciechocinku do tej pory. Wszystko oczywiście niestety zależy od finansów, wystawienie każdej opery wiąże się z ogromnymi przygotowaniem organizacyjnymi. Miejmy nadzieję, że się uda.

- *W tym roku został Pan szczególnie doceniony i wyróżniony przez mieszkańców Ciechocinka. Medal Stanisława Staszica to duże wyróżnienie.*

- Jest to ogromne dla mnie wyróżnienie. Bardzo dziękuję Radzie Miejskiej, Burmistrzowi. To podwójna satysfakcja i podwójne święto dla mojej osoby, dlatego że jubileusz 170-lecia uzdrowiska Ciechocinek zbiegł się moim prywatnym jubileuszem 55 urodzin. Jestem naprawdę pod bardzo wielkim wrażeniem. Chciałem podkreślić też, że od początku czułem się bardzo przywiązany do Ciechocinka, a po otrzymaniu medalu czuję się ogromnie usatysfakcjonowany i na pewno bardzo ładnie oprawiony zajmie on honorowe miejsce w moim domu.

- *Co roku przyzwyczaił Pan słuchaczy do niespodzianek, do nowych artystów. W tym roku jest to głos męski.*

- Tak Borys Ławreniew to rzeczywiście bardzo dobrze zapowiadający się tenor. Mamy w kraju bardzo dużo utalentowanej młodzieży. Trzeba do nich dotrzeć, trzeba ich szukać, a gdy już je się znajdzie, to nie

pozwoić na to żeby się marnowały. Myślę, że nie zawiodę słuchaczy i w przyszłym roku. Już teraz mogą zdradzić, że będzie to młody, zdolny, rozpoczynający studia baryton...

- *Czy wśród organizowanych koncertów ma Pan swój ulubiony?*

- Najbardziej cieszy mnie zawsze „Koncert przebojów kompozytorów polskich”, który organizujemy co roku. Moim zdaniem o swoją tradycję trzeba dbać i nie tylko pielęgnować utwory Stanisława Moniuszki i Fryderyka Chopina, ale i wielu innych wspaniałych polskich kompozytorów, o których bardzo często zapominamy. Po za tym repertuar polski jest tak bogaty, że z pewnością nigdy nie zbraknie nam utworów, które będziemy mogli zaprezentować ciechocińskiej publiczności. A dla tej publiczności, która przez cały tydzień nigdy nie zawodzi z przyjemnością gramy zawsze.

- *Na zakończenie. W jakiej roli lepiej się Pan czuje, prowadząc koncerty, czy występując na scenie choćby tak jak w „Strasznym dworze”?*

- Ja bardzo lubię mieć kontakt z ludźmi, gdy wychodzę na scenę przedstawiając moich przyjaciół, to sprawia mi to ogromną satysfakcję, że taki zespół, jaki został stworzony przy okazji festiwalu w Ciechocinku jest praktycznie uniwersalny. My pracujemy wszyscy dla siebie. Mi zależy żeby artyści występowali jak najlepiej, a im zależy żebyśmy wszyscy byli dobrze odbierani przez publiczność. Bo największą nagrodą są dla nas owacje słuchaczy, które otrzymujemy po koncertach.

- *Dziękuję bardzo za rozmowę.*

- Dziękuję i zapraszam na X jubileuszowy festiwal za rok.



fol. Jakub Giza